

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1219, DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUDZIĄDZU

Kot 3

1434

Grudziądz, — piątek, dnia 10 stycznia 1947 r.

Nr. 7

Socjaliści da' i kobietom prawa obywatelskie

Kobiety były i są jeszcze nie tylko niewolnicami-pracy, ale także niewolnicami własnej rodziny. Praca domowa tak ważna, a zupełnie niedoceniana nie cieszy się żadnym uznaniem. Mówi się o niej „babska robota”, a przecież bez tej pogardzanej roboty nie mogłaby istnieć rodzina, nie można by wychować dzieci.

Socjalizm postawił sprawę kobiet jako bardzo ważną na jednym z pierwszych miejsc w walce o wyzwolenie klasy pracującej z wyzyskiem kapitału.

Socjalizm podniósł kobiety do godności człowieka, stanął w obronie jej zdrowia, jej honoru, głosząc światu, że kobieta jest człowiekiem równorzędnym mężczyźnie i ma równe prawa. Socjalizm nauczył kobiety, że są odpowiedzialne za los swoich dzieci, a więc muszą mieć prawo uczestniczenia, gdy decydują się sprawy wychowania, nauczania i opieki nad dziećmi.

Socjalizm z hasłem „proletariusze łączcie się” wciągnął i kobiety w szeregi.

Po tysiące lat trwającej niewoli, po raz pierwszy zaczęto przemawiać do kobiet, jak do równowartościowego cywilizacji, w życiu społecznym, narodowym. Z trybun czerwieńskich przybranych, pod czerwonymi sztandarami nawoływano kobiety do solidarnego występowania z towarzyszami pracy. Zrozumiały, że wyzwolenie, że poprawa ich warunków życiowych, a więc i ich dzieci zależy w dużej mierze od nich samych.

Minęło zaledwie 27 lat od wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego — okres stosunkowo bardzo krótki, a kobiety zdają egzamin. Zrozumiały, że tylko socjaliści i ich rządy mogą im zapewnić pełnię praw, tylko w ustroju socjalistycznym, do którego dążymy, kobiety znajdą spełnienie swoich zadań.

Wiemy, że największym wrogiem życia jest nędza. Zabija wszelką radość życia, przygniata swoim ciężarem ludzi głodnych, obdarłych, bez dachu nad głową. Socjaliści walczą o dobrobyt dla wszystkich ludzi pracujących, dla mężczyzn i kobiet.

Najważniejsze zagadnienie, jak budowa mieszkań po potwornej wojnie, to troska rządów socjalistycznych.

Ochrona pracy kobiet, ochrona kobiety ciężarnej, opieka nad dzieckiem, to wszystko jest dziełem socjalistów. Oni są obrońcami ludzi pracujących, oni bronią słabszych, a więc kobiety.

Socjaliści nie każą kobietom „milczeć w gminie”, zapraszają do współpracy, oddają w ręce kobiet ważne urzędy, stanowiska, bo szanują ich pracę i mają dla nich uznanie.

19 stycznia kobiety zdają jeszcze raz egzamin swojej dojrzałości politycznej. Pospieszają do lokali wyborczych, oddają swoje głosy z wolnej i nieprzymuszanej woli na listę Nr. 3, Bloku Stronników Demokratycznych.

Tak nakazuje sumienie, tak nakazuje interes Polski niepodległej, tak nakazuje sprawy naszych granic zachodnich.

Kobiety stanowią większość wyborców, wielką jest ich odpowiedzialność, z tego muszą zdać sobie sprawę.

Posiadanie praw, nakłada obowiązki. Odrobina walki o prawa wyborcze kosztowała w całym świecie cywilizowanym, kobiety mają obowiązek z tego prawa skorzystać.

Doroła Kluszyńska

Po ustąpieniu ministra Byrnesea

Waszyngton (PAP) — Prezydent Truman podał oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska. Następcą ministra Byrnesea będzie generał George Marshall.

Jednocześnie z wiadomością o ustąpieniu ministra Byrnesea — szef biura prasowego Białego Domu Ross wręczył dziennikarzom korespondencje pomiędzy ministrem Byrnese a prezydentem Trumanem z której wynika, że minister Byrnes na polecenie lekarzy miał zamiar zrezygnować ze swego stanowiska już w kwietniu ubiegłego roku. Minister Byrnes przyznawał, że traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec będą mogły być podpisane przed 1 czerwca 1946 roku i prosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska od 1 czerwca. Ponieważ dyskusje nad traktatami przedłużały się, minister Byrnes zgodził się spełniać swe funkcje do chwili ich ostatecznego podpisania. W dniu 19 grudnia minister Byrnes ponownie wrócił się do prezydenta Trumana z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska, podkreślając, że całkowite porozumienie w sprawie traktatu z satelitami Niemiec zostało osiągnięte. Wreszcie w dniu 7 stycznia 1947 r. minister Byrnes udał się do prezydenta Trumana i oświadczył, że ponieważ traktaty z satelitami Niemiec zostaną podpisane 10 lutego, prosi on o pozwolenie opuszczenia swego

stanowiska. Prezydent Truman przychylił się do tej prośby i wyznaczył jako następcę ministra Byrnesea generała Marshalla.

W liście pożegnalnym do ministra Byrnesea prezydent Truman podkreśla,

General Marshall

Nowy minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych (oficjalnie stanowisko to nosi nazwę Sekretarza Stanu) generał George Marshall liczy 66 lat i pochodzi ze stanu Wirginia. W czasie wojny generał Marshall był szefem sztabu amerykańskich sił zbrojnych. Po zakończeniu działań wojennych prezydent Truman wysłał go do Chin w celu osiągnięcia porozumienia pomiędzy rządem centralnym Szang Kai Szkiem a postępowym rządem komunistycznym Mao Tso Tungą w Yexnanie. Obecnie generał Marshall został wezwany do Waszyng-

tonu do objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Dnia 8 stycznia rano generał Marshall odleciał z Nankinu do Stanów Zjednoczonych. Na lotnisku zegnał go generałissimus Czang Kai Szek oraz członkowie rządu chińskiego.

Minister Byrnes opuści oficjalnie swe stanowisko w piątek, 10 stycznia.

W Waszyngton, 9. 1. — Nowomianowany sekretarz stanu gen. Marshall znajduje się już w drodze do Waszyngtonu.

W związku z mianowaniem gen. Marshalla, przewiduje się duże zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

Jak dziennikarze dowiedzieli się o ustąpieniu Byrnesea

Nowy Jork (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że ustąpienie ministra spraw zagranicznych Byrnesea całkowicie zaskoczyło polityczne koła amerykańskie i nawet dziennikarzy. Projekty ustąpienia ministra Byrnesea były utrzymywane w całkowitej tajemnicy, i ani razu nie przedostały się nie tylko na łamy prasy amerykańskiej, ale nawet do wiadomości dziennikarzy, stojących najbliższej Białego Domu.

We wtorek wieczorem w Białym Domu oświadczone dziennikarzom że nie należy

spodziewać się żadnego ważniejszego wydarzenia. Wobec tego wszyscy za wyjątkiem dyżurnych redaktorów wielkich agencji udali się do redakcji lub do domów. Dyżurni redaktorzy agencji rozpoczęli w pokoju prasowym panie pokera. Około w pół do 12-ej w nocy do pokoju wszedł szef biura prasowego prezydenta Trumana Ross i oświadczył dziennikarzom, że za chwilę otrzymają bardzo ważną wiadomość. Redakcje zostały natychmiast uprzedzone. Za kilka minut Ross wręczył dziennikarzom komunikat oficjalny o ustąpieniu ministra Byrnesea, o nominacji generała Marshalla oraz kopie całej korespondencji pomiędzy ministrem Byrnese a prezydentem Trumanem w której minister Byrnes prosił o zezwolenie na ustąpienie ze swego stanowiska.

Na 55 państw - tylko 20 zawiadomiło ONZ o zerwaniu z rządem gen. Franco

Nowy Jork (SAP). Sekretariat ONZ podaje do wiadomości we wtorek wieczorem, że W. Brytania nie wysłała odpowiedzi na zalecenie Generalnego Zgromadzenia ONZ, aby 55 państw, wcho- dzących w skład ONZ, zerwały stosunki

dyplomatyczne z Hiszpanią generała Franco.

Komunikat ONZ podaje, że na 55 państw — 20 nadeszło oficjalną odpowiedź, w tej liczbie jednak tylko San Salvador komunikuje, że nie zastosuje się do zalecenia.

Marsz. Montgomery o swej wizycie w Moskwie

Moskwa, 9. 1. Marszałek Montgomery oświadczył w wywiadzie prasowym, że szef sztabu generalnego Brytanii zaproszenie marszałka odwiedzenia W. Brytanii na wiosnę. Zyczeniem marsz. Montgomery jest, aby oprócz marszałka Wasilewskiego inni marszałkowie również przybyli do W. Brytanii. Marsz. Montgomery oświadczył dalej, że jest bardzo zadowolony z pobytu w Zw. Radzieckim, że zobaczył

wszystko co chciał zobaczyć i otrzymał odpowiedź na wszystkie pytania. *

Vincent Auriol w Maroku

Paryż. Przewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Vincent Auriol udał się do Marokka. Został on przyjęty przez sultana Marokka we wtorek. Auriol złożył wizytę w siedzibie partii socjalistycznej w Rabat. Powrotem Auriola spodziewają się w Paryżu we środę. (PAP)

Aresztowanie zamachowca w Sztokholmie

Sztokholm. W Sztokholmie aresztowany został 18-letni Asland Matsson, pod zarzutem usiłowania wysadzenia w powietrze biblioteki miejskiej. Zeznał on, że spowodował szereg eksplozji, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w Sztokholmie. We wrześniu Matsson skradł ze składu w pobliżu Sztokholmu 50 kg materiału wybuchowego, który później zżytkował dla dokonania szeregu zamachów.

Zamach bombowy w Norymberdze

Berlin. Władze amerykańskie donoszą, że w sądzie denazyfikacyjnym w Norymberdze we wtorek wybuchło 8 bomb, które poważnie uszkodziły salę rozpraw i poczekalnię. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi dochodzenie i poszukuje sprawców tego zamachu. (PAP)

Gen. Barkerowi grozi śmierć

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że w Tel Avivie ukazały się ulotki podpisane przez organizację Irgun Zwet Leumi, które grożą generałowi Barker, dowódcy armii brytyjskiej w Palestynie śmiercią, o ile zatwierdzi on wyrok śmierci, który zapadł 1 stycznia w sądzie wojskowym w Jerozolimie, w sprawie przeciwko terrorystyce żydowskiemu Grunerowi. Gruner został ujęty podczas ataku na posterunek policji w pobliżu Tel Avivu 23 kwietnia roku ubiegłego. (PAP)

Jeszcze katastrofa samolotowa w Chinach

Moskwa. Agencja TASS donosi z Szanghaju, iż na lotnisku Tsing-Tao rozbił się trzeci z kolei samolot chiński, na którym znajdowało się 43 pasażerów. Chińskie ministerstwo komunikacji nakazało wstrzymanie komunikacji lotniczej aż do dokładnego zbadania powodów ostatniej wypadków. (PAP)

List gen. Lucjana Żeligowskiego do Prezydenta RMN ob. Bolesława Bieruła

Warszawa. Do Warszawy nadszedł z wielkim opóźnieniem wysłany z Londynu droga prywatną następujący list gen. Ł. Żeligowskiego do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruła:

„Obywatelu Prezydencie!

Z uczuciem radości śledziłem za Waszą podróżą i przemówieniami w Jugosławii. Wy i Wasz Rząd możecie być dumni, że w epokowej pracy obalacie błędy nagromadzone w ciągu wieków. Oceniają to i przyszłe pokolenia i prawdziwa Polska i wszystkie słowiańskie narody.

Łączę wyrazy wysokiego poważania (PAP) Ł. Żeligowski”.

Powrót delegatów polskich z Sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych

Warszawa. W dniu 7 bm. powrócili ze Stanów Zjednoczonych do Warszawy delegaci polscy na Sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych — minister Hilary Minc i minister pełnomocny Józef Olszewski. Przybyłych powitali na dworcu minister Apropowicz i Handl Sztachelski, podsekretarze Stanu Ministerstwa Przemysłu, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ, A. Gubrynowicz, wicedyrektor departamentu spraw zagranicznych MSZ dr. Tadeusz Żebrowski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Spraw Zagranicznych. (PAP)

Przyjazd ministra Wierbłowskiego

Warszawa. Dnia 7 bm. przybył służbowo z Pragi do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP. w Pradze Stefan Wierbłowski. (PAP)

Tragiczna kronika łapanek i egzekucji warszawskich

Dwunasty dzień procesu Fischera

Warszawa (SAP) — W 12-tym dniu procesu Fischera i towarzyszy przed Sądem zeznawają jako świadek dr Stanisław Płowski, dyr. Instytutu Pamięci Narodowej, b. szef Wojskowego Biura Historycznego AK. Z kronikarską dokładnością podaje on przebieg wszytkich łapanek i egzekucji na terenie Warszawy.

Pierwsze łapanki na większą skalę odbyły się w Warszawie w roku 1940, w maju, sierpniu, wrześniu i grudniu. Miały charakter odwetowy, a ofiarą ich padli zupełnie niewinni ludzie, zatrzymani na ulicach i placach Warszawy, względnie zabrani z domów.

W pierwszych dniach września 1940 r. w związku z wykryciem tajnej drukarni przy Lwowskiej 1 i zabiciem tam jednego Niemca w czasie walki na terenie Warszawy przeprowadzono masową łapankę, której ofiarą padło około 6.000 ludzi, wywiezionych do obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Oświęcimiu. Z tej liczby 200 osób zostało rozstrzelanych na Palmirach.

Jako jedną z największych łapanek warszawskich podaje świadek 4-dniową akcję w styczniu 1943 r., obejmującą całe miasto. Z ulic warszawskich, z przedmieści i z dzielnic willowych, jak np. Saska Kępa, zagarnięto wtedy około 15 tys. ludzi, którzy zostali skierowani do nowo utworzonego, wielkiego obozu śmierci w Majdanku.

Szczytowy moment bestialstwa

Największe nasilenie represji i bestialstw niemieckich w Warszawie przypada na koniec 1943 i początek 1944 r. Liczbę aresztowanych w tym okresie określa świadek na dziesiątki tysięcy osób. Aresztowani częściowo przeznaczani byli do masowych egzekucji, tak częstych w tym okresie, częściowo do obozów koncentracyjnych albo do niewolniczej pracy w Rzeszy. Świadek przypomina sobie, że w tym właśnie okresie otrzymał meldunek, zawiadamiający, że gubernator dystryktu warszawskiego, osk. Fischer, wystosował do swoich podwładnych pismo, w którym domagał się 10.000 ludzi do pracy przymusowej w Niemczech.

Świadek potwierdza również, że obok tych akcji „przypadkowych” przeprowadzono aresztowania według listy.

Świadek podaje również cały szereg przykładów aresztowań represyjnych, jak np. rozstrzelanie 53 Żydów z domu Nalewki 9 za przypadkowe zabicie żandarma niemieckiego oraz zamordowanie 200 osób z inteligencji żydowskiej w związku z t. zw. aferą Kotta.

Egzekucja

Świadek podaje szereg przykładów t. zw. Sądów Policyjnych, których następstwem były egzekucje uliczne. Największy terror i największe nasilenie tych egzekucji przypada na okres jesieni 1943 i początku 1944 r. O rozmiarach egzekucji w tym okresie świadczyć może fakt, że z więzienia na Pawiaku nie odchodziły już wtedy transporty, a rozładowanie więzienia odbywało się drogą zbiorowego masakrowania więźniów.

Z osób wybitnych, znanych świadkowi i rozstrzelanych przez Niemców, wymienia świadek prof. K. Karzewskiego, dra Kopecia, gen. Szpakowskiego, literatów Esmanskiego i Czerniaka.

Na pytania Trybunału świadek przedstawił ciekawe dane, dotyczące jego pracy w okresie okupacji, jako szefa Wojskowego Biura Historycznego Armii Krajowej. Biuro otrzymywało tygodniowe i miesięczne meldunki sytuacyjne z powiatów, albo z komend poszczególnych okręgów AK. Zdarzały się również meldunki specjalne, donoszące o wypadkach wyjątkowej wagi. Wojskowe

Biuro Historyczne przekazywało z kolei raporty początkowo do Francji, a po jej upadku do Anglii.

Materiały Biura Historycznego przechowywane były w oficjalnych archiwach. Olbrzymia większość tych cennych danych z lat wojny uległa zniszczeniu w Powstaniu Warszawskim.

Stosunek Fischera do Polaków

W odpowiedzi na dalsze pytania świadek przedstawia stosunek Fi-

schera do Polaków w różnych okresach okupacji. Początkowo Fischer uważał, iż stosować należy metody bezwzględne. Najlepszym tego dowodem jest jego stanowisko i represje po zabójstwie Igo Szyma, a także rozstrzelanie 100 zakładników w marcu 1942 r.

Po zeznaniach świadka Płoskiego zabiera głos prok. Sawicki, który stwierdza, iż relacje polskich władz podziemnych całkowicie pokrywają się z raportami Fischera, przesyłanymi do jego władz przełożonych. „Obie władze były dobrze poinformo-

wane” — stwierdza oskarżony i przytacza raport urzędnika dystryktu warszawskiego z 7 marca 1942 r., który brzmi:

„Za zabicie polskiego urzędnika kryminalnego i jednego policjanta zarządził gubernator Fischer jako odwet rozstrzelanie 100 członków ruchu oporu”.

W dniu 3 marca 1942 ten sam urzędnik relacjonuje: „Za zamordowanie policjanta gubernator Fischer zarządził na wniosek policji rozstrzelanie 100 osób”.

Wielki proces WIN

Trzeci dzień rozprawy

— Możliwe, ale i do roboty szpiegowskiej.

— Tak — brzmi odpowiedź Rzepeckiego.

Prok.: — Jaki był stosunek oskarżonego do ustawy amnestyjnej?

Osk.: — Przy naszej hiperpodejrliwości wzbudzała ona całą masę zastrzeżeń, nawet data dnia 20 lipca wzbudzała podejrzenie. Grała tu również rolę wzmianka, iż osoby na stanowiskach kierowniczych nie mogą korzystać z dobrodziejstw amnestii. Nie wiedziałem dalej, czy ustawa obejmuje również ludzi uwięzionych.

Prokurator cytuje dokument, z którego wynika jasno, iż WIN zamierzał wykorzystać ustawę amnestijną dla swoich własnych celów.

Prok.: — Czy oskarżony dzisiaj jeszcze w dalszym ciągu ocenia ujemnie represje władz w stosunku do ludzi z konspiracji?

Osk.: — Samych represji, jako takich, nie mogę ganić, bo i ja je przecież stosowałem, co dopiero jeśli stosują je władze, które były do tego powołane, ale chciałbym jednocześnie widzieć u tych władz pewną wyrozumiałość.

Prok.: — Jaki był stosunek obsady personalnej WIN i Delegatury?

Osk.: — Na wyższych szczeblach spotykało się tych samych ludzi, nie byli-

my z tego zadowoleni, gdyż chcielibyśmy pozbyć się elementu zawodowego — oficerskiego, a stanowiska te obsadzić cywilami.

Prok.: — Czy zastrzeżenie to obowiązywało oskarżonego w stosunku do siebie samego?

— Wszyscy uważaliśmy, że nie nadajemy się do tej pracy, brak było jednak ludzi.

Prok.: — Jak oskarżony ustosunkowuje się do sprawy zatrzymanej Kraszewskiej, przy której znaleziono liczne materiały szpiegowskie?

— Stwierdzam — brzmi odpowiedź Rzepeckiego — iż Delegatura była penetrowana przez wywiad obcy, a jej członkowie pozostawali na usługach tego wywiadu.

Prok.: — A gdyby Mikołajczyk publicznie wezwał ludzi, tkwiących w podziemiach, do ujawnienia się, jaki byłby stosunek i stanowisko oskarżonego do tej propozycji?

Oskarżony: — Wezwałbym wszystkich do ujawnienia się. A gdyby ktoś poważny powiedział, iż Mikołajczyk wyraził się: „złe zrobił Rzepecki, że nie poszedł na rozmowę”, — znalazłbym sposób dotarcia do niego.

Na tym zakończono zeznania oskarż. Rzepeckiego.

W czwartek dalszy ciąg rozprawy.

Sylwetki naszych kandydatów

Kazimierz Rusinek

Wiceprzewodniczący CKW-PPS i Sekretarz Generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych łow. Kazimierz Rusinek urodził się w Krakowie w roku 1905. Od wczesnej młodości bierze czynny udział w pracy Polskiej Partii Socjalistycznej, do której wraz z całym rodzeństwem wprowadził go ojciec — kolejarz i bojowiec. Już w szkole wydziałowej zaznajamia się z tow. Rusinek z teorią socjalizmu.

Po odbyciu ochotniczej służby wojskowej w II pułku Strzelców Podhalańskich pobiera studia pedagogiczne, wkrótce jednak rozstaje się z zawodem nauczycielskim, poświęcając się pracy społecznej. W 1928 roku obejmuje tow. Rusinek stanowisko „Okręgowca” w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Chemicznego, będąc równocześnie stałym współpracownikiem prasy socjalistycznej. Artykuły tow. Rusinka w „Gazecie Robotniczej” i „Wyzwoleniu Społecznym” popularyzują jego nazwisko i wysuwają na czoło działaczy socjalistycznych Śląska Cieszyńskiego.

W 1930 roku KCZZ przenosi tow. Rusinka do Grudziądza, gdzie obejmuje równocześnie stanowisko Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS i stając się duszą i motorem działania zarówno Związków Zawodowych jak i Partii. Organizuje wielkie strajki i demonstracje, jest wojewódzkim komendantem AS razem z tow. Strożyńskim i zakłada tygodnik socjalistyczny „Walka Ludu”, obejmując stanowisko naczelnego redaktora. Za jednolitofrontowe poglądy i artykuły przyjazne dla Związku Radzieckiego jest prześladowany i gnębiony. Za krwawo stłumioną demonstrację Centrolewa w Toruniu skazany zostaje na pół roku więzienia, za strajk w Grudziądzu — na 7 miesięcy, za demonstrację — na 9 miesięcy, a następnie na dalsze półtora roku. Prześladowany na Pomorzu, przenosi się tow. Rusinek na stałe do Poznania, przenosząc tam również redakcję „Walki Ludu”.

Pracując w Partii i Związkach Zawodowych, nie rezygnuje z wyższych studiów i kończy wyższą szkołę dziennikarską przy WSH w Poznaniu. W czasie studiów jest założycielem i pierwszym prezesem koła ZNMS. Od owego okresu datuje się jego znajomość i przyjaźń z tow. tow. Hudobą, Obrączką, Leśniewskim, St.

Poznańskim i Gruzińskim — późniejszymi aktywnymi działaczami PPS.

Więzienia, rewizje, stały nadzór policji i niezrozumienie ze strony kierownictwa PPS nadszarpały zdrowie tow. Rusinka. Choroba płuc zmusiła go do przerwania pracy na rok.

Po powrocie z długotrwałej kuracji tow. Rusinek wybrany zostaje przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Transportowców, KCZZ nie godzi się jednak na ten wybór i tow. Rusinek zostaje wiceprzewodniczącym. Na tym stanowisku obejmuje kierownictwo Związku Marynarzy i Robotników Portowych na Wybrzeżu, zostając równocześnie wiceprezesem Rady Nadzorczej Gdynińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W 1936 roku po wielkim strajku robotników budowlanych tow. Rusinek wraz z kilkunastu współtowarzyszami zostaje aresztowany. Wszystkim grozi wysoki wymiar kary. Tow. Rusinek wyjeżdża nielegalnie do Czechosłowacji i przy pomocy towarzyszy czeskich i tow. prof. Badury organizuje ucieczkę wszystkich skazanych do Czechosłowacji.

W dniach wrześniowych 1939 roku tow. Rusinek jako komendant Batalionów Czerwonych Kosynierów staje na czele obrony Wybrzeża, zagrożając ludność robotniczą do walki z najeźdźcą płomiennymi przemówieniami i artykułami w wydawanej w ostatniej chwili „Robotniku Gdynińskim”. Czerwoni Kosynierzy rozslawili bohaterstwo robotników gdynińskich, walcząc zacięcie do 19 września. Tow. Rusinek wraz z innymi oficerami dostaje się po upadku obrony Wybrzeża do niewoli i przebywa kolejno w obozie oficerskim w Prenzlau, obozach koncentracyjnych w Stutthofie i Mauthausen. W Mauthausen styka się z tow. Cyrankiewiczem i razem z nim wchodzi do Międzynarodowego Komitetu lewicy.

W czerwcu 1945 r., po wyzwoleniu z obozu, tow. Rusinek odrzuca propozycję Kwapińskiego przyjazdu do Londynu, specjalnie przesyłanym do Mauthausen samolotem i razem z tow. Cyrankiewiczem wraca do kraju bierząc udział w pracy w odrodzonej PPS i Związkach Zawodowych.

Za zasługi wojskowe tow. Rusinek mianowany pułkownikiem i odznaczony ramieniem Polonia Restituta i Virtuti Militae

Na progu 1947 roku

Rok 1946 skończył się. Skończył się pierwszy — formalnie rzecz biorąc — rok Narodowego Planu Gospodarczego. Weszliśmy w rok 1947, który — według określenia kierowników naszej gospodarki — będzie najtrudniejszy i najważniejszy. Ale ten, który minął, mimo, iż nie jest ani najważniejszy, ani najtrudniejszy, odegrał doniosłą rolę w naszym życiu gospodarczym w ogóle, a w przygotowaniu do Planu Odbudowy w szczególności.

Gdy na przelomie lat 1945 — 1946 spoglądaliśmy w przyszłość, mimo optymizmu, wynikającego z głębokości przekonania o słuszności i realności stawianych celów, nikt nie przypuszczał, że w tak krótkim stosunkowo czasie tak wiele zrobić potrafiliśmy. W tych dniach szliśmy jeszcze naprzód, macając przed sobą rękami, żeby się nie poślizgnąć w ciemnościach bezplanowej na ogół polityki. Z trudem wychodziliśmy z okresu improwizacji. Na doświadczeniach — nieraz boleśnie błędach — uczyliśmy się naszego „modelu gospodarczego”, który był wciąż jeszcze teorią, bez praktyki.

I „model gospodarczy” stawać się zaczął sprawdzalną rzeczywistością. K. R. N. uchwaliła ustawę o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz „o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle, handlu”. W ten sposób naszkicowany został zasięg „wpływów i interesów” trzech sektorów gospodarczych: państwa, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej, które dotąd zabrały się z sobą w sposób częstokroć niespodziewany i — co gorzej — niepożądany. Granice ustawowe dały wskazówki prywatnej przedsiębiorczości, dokąd sięga jej wpływ, dały wskazówki sądom i Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, spadkobiercy Tymczasowego Zarządu Państwowego, jakimi przesłankami ma się kierować, gdy oddziela od siebie majątek państwa, spółdzielczości osób fizycznych.

Ten rozdział stał się niewątpliwie poważnym przyczynkiem do pierwszych prób planowania. Sektor państwowy zaczął realizować planowość od podstaw, od drobnych odcinków, skupionych powoli w gałęzie przemysłu, w gałęzie wreszcie gospodarki narodowej. Planowy był atak na „wąskie przekroje”. Planowy — co nie znaczy, że zawsze słuszny i prawidłowo opracowany — był atak na chaos w dziedzinie cen, płac, na zaciemnioną „buchalterię narodową”. Czy ataki te były uwieńczone pełnym sukcesem? Nie. Ale mimo to, dziś na przelomie lat 1946 — 1947 możemy uznać, że przybliżyliśmy się mimo błędów i niedociągnięć, do gospodarczej stabilizacji, i że do ciężkich zadań 1947 r. staraliśmy się w miarę swej wiedzy i umiejętności przygotować ekonomiczne pole startowe. Mimo przeszkód, weszliśmy w okres jawnego budżetowania szybkiej, aniżeli wiele innych narodów, szybciej, aniżeli na drogę tę weszła Polska po 1918 r.

Skonstruowaliśmy — może jeszcze nie doskonały — plan inwestycyjny dziewięciomiesięczny i plan ten sfinansowaliśmy w dużej mierze własnym wysiłkiem. Mimo jeszcze poważnych niedomagań w planie technicznym ujęliśmy statystycznie polskie możliwości na przyszłość i skonstruowaliśmy Gospodarczy Plan Odbudowy, który nie jest fikcją, ani pięknym, lecz nie osiągalnym, mirażem, lecz planem, który może i powinien być zrealizowany.

Ktoś może powiedzieć, że więcej w słowach jest entuzjazmu nieuzasadnionego, aniżeli prawdy. Robotnik zarabia przecież wciąż jeszcze mało, ceny skaczą w sposób podlegający słabej tylko kontroli min. Skarbu, Apropozycji, a nawet C. U. P. Do stabilizacji gospodarczej jeszcze daleko.

Cóż na to odpowiedzieć. Robotnik, który się skarży, winien za skalę porównawczą wziąć nie okres okupacji,

Prezydent Truman o zagadnieniach wewnętrznej i zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork. Na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu amerykańskiego wygłosił prezydent Truman orędzie, w którym nakreślił swój punkt widzenia na istotne zagadnienia wewnętrznej i zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych.

Na wstępie podkreślił Prezydent konieczność współpracy partii republikańskiej z partią demokratyczną. We współpracy tej widzi mównica gwarancję dobrobytu i rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Specjalną uwagę poświęcił Truman aktualnej obecnie w Kongresie sprawie ustawodawstwa pracy.

Prezydent podkreślił, że ustawodawstwo pracy powinno opierać się na czterech następujących zasadach: 1. Postawienie poza własną prawą wszelkich prób użycia wpływów gospodarczych — tak przez robotników, jak i przez pracodawców — dla zawierania odpowiednich umów. Spory między pracownikami a pracodawcami winna rozstrzygać komisja arbitrażowa. 2. Rozszerzenie pełnomocnictw ministerstwa pracy przy zawieraniu umów zbiorowych. 3. Rozszerzenie ustawodawstwa społecznego, celem złagodzenia skutków tego, że robotnicy nie są ubezpieczeni. 4. Wyznaczenie specjalnej komisji dla zbadania kształtu stosunków między pracodawcami a pracownikami.

Przechodząc do omawiania zagadnień polityki zagranicznej, prezydent Truman wyraził zadowolenie z tego, że osiągnięto porozumienie w sprawie traktatów pokojowych z satelitami Niemiec. Przyczyni się to do normalizacji życia międzynarodowego.

Specjalny ustęp poświęcił prezydent Truman warunkom radziecko-amerykańskim. „Bez względu na różnicę, jakie dzielą Stany Zjednoczone od Związku Radzieckiego, nie można pominąć faktu, że oba państwa zależą przede wszystkim na szybkim ustanowieniu pokoju, który umożliwi wszystkim wykonanie podstawowych zadań w dziedzinie odbudowy i produkcji” — powiedział prezydent.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Truman omówił następujące sprawy:

TERENY OKUPOWANE

Należy uznać w całej pełni niepodległość Austrii Niemcy i Japonia muszą w ciągu najbliższego czasu otrzymać warunki pokoju i wiedzieć, na jakich podstawach mają budować swą przyszłość. Należy zakreślić granice Niemiec i Japonii i wyznaczyć wysokość odszkodowań wojennych, jakie będą musieli zapłacić. Do spraw wewnętrznych Niemiec i Japonii nie należy się mieszać. Sojusznicy muszą jedynie mieć gwarancję, że państwa te nie będą miały możliwości zbrojenia się.

POMOC DLA DEPORTOWANYCH

Prezydent Truman zaznaczył, że Stany Zjednoczone nie wywiązały się w całej pełni

ze swych obowiązków wobec osób deportowanych przez Niemców. Zapelował on do Kongresu, aby zwrócił większą uwagę na to zagadnienie i otworzył wrota Stanów Zjednoczonych dla niektórych grup, wszystkich wyznań i narodowości.

HANDEL MIĘDZYKRAJOWY

Stany Zjednoczone powinny dążyć do tego, aby usunąć przeszkody stojące na drodze do rozszerzenia międzynarodowej wymiany handlowej.

SPRAWA ENERGII ATOMOWEJ

Prezydent Truman wyraził przekonanie, że wkrótce ludzkość otrzyma możliwość pokojowego eksploataowania energii atomowej. Wojskowe znaczenie energii atomowej będzie ciągle małe. Stany Zjednoczone powinny dążyć do tego, aby energia ta stała się błogosławieństwem, a nie przekleństwem dla ludzkości.

POLITYKA WOJSKOWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Prezydent Truman podał do wiadomości, że w armii amerykańskiej przeprowadzono demobilizację na wielką skalę. Dopóki jednak

nie ugodzono zasad rozbrojenia i zbiorowego bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone muszą mieć silną armię. Armia ta powinna się opierać na zasadzie służby ochotniczej.

KONIECZNOŚĆ STABILIZACJI GOSPODARCZEJ W USA

Prezydent zwrócił uwagę na to, że w Stanach Zjednoczonych można zaobserwować niebezpieczną tendencję do stałej wyższości cen. Kongres powinien więc dążyć do stabilizacji gospodarczej.

NIEBEZPIECZYSTWO KARTELI I TRUSTÓW

Prezydent zaznaczył następnie, że gospodarcze narodowej Stanów Zjednoczonych grozi niebezpieczeństwo ze strony karteli i trustów, które przyczyniają się do zmniejszenia stanu zatrudnienia i siły konsumpcyjnej ludności. Kongres — powiedział prezydent — nie powinien więc popierać polityki gospodarczej karteli.

Prezydent wezwał członków Kongresu, aby poparli wszelką akcję, zmierzającą do zwalczania dyskryminacji rasowej i religijnej.

Niemcy nie dostaną szybko centralnego rządu

Nowy Jork (ZAP). Według poważnych informacji, rokowania, jakie rozpoczną się w marcu 1947 roku, w Moskwie na temat Niemiec, nie będą miały jako następstwa natychmiastowego ustanowienia centralnego rządu w Niemczech. Dotychczasowe rokowania czterech mocarstw miały jedynie informacyjny charakter, a stanowisko poszczególnych mocarstw da się ująć następująco: podczas gdy Związek Sowiecki proponuje utwo-

wienie kierowanego centralnie komitetu przy zdecentralizowanym równocześnie aparacie administracyjnym, który by pracował głównie za pośrednictwem rządów poszczególnych krajów — mocarstwa zachodnie opowiadają się raczej za państwem związkowym. Według niektórych wypowiedzi na Zachodzie poglądów, to państwo związkowe ma mieć charakter federacji niemieckiej.

Chcą stolicy w Berlinie

Hamburg (ZAP). Oświadczenie czwartkowe burmistrza Berlina dr Ostrowskiego, że podejmie wszelkie starania, aby Berlin znów był stolicą całych Niemiec Zjednoczonych, zostało żywo podchwyczone przez niemiecką opinię publiczną. Komentator radia hamburskiego poparł stanowisko dr Ostrowskiego argumentując, że z uwagi na warunki polityczne i gospodarcze Berlin zawsze był metropolią europejską, a szczególnie stolicą niemiecką. Ta przewidująca pozycja

Berlina nie wypływa z ilości jego mieszkańców, ale z wiekowej tradycji położenia na przecięciu głównych europejskich linii komunikacyjnych i z siły gospodarczej. Stoleczna rola Berlina uznana została również przez władze okupacyjne, które wybrały go sobie, jako siedzibę rządów wojskowych.

Dla przygotowania Berlina do pełnienia funkcji stolicy, dr Ostrowski domaga się zniesienia granic sektorów miasta, a w dalszym planie granic strefowych, czym też warunkuje gospodarcze uzdrowienie Niemiec. Jest życzeniem wszystkich Niemców — podkreślił komentator — by ten realny program znalazł jak najwcześniej praktyczne zastosowanie.

Dobrobyt

zapewni nam BŁOK DEMOKRATYCZNY, zapewnią nam ludzie, którzy odebrali wyzyskiwaczom ziemię i fabryki, ludzie, którzy odbudują Polskę ze zniszczeń, którzy tępią nadużycia, którzy wykonają

trzyletni plan odbudowy gospodarczej

Pierwsze posiedzenie kongresu amerykańskiego

Waszyngton, (PAP). — Nowoobraną przewodniczącą amerykańskiej Izby Reprezentantów, Martin, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie powinien mieć prawa ingerować w sprawy prywatne obywateli. Nie ma miejsca w Stanach Zjednoczonych dla tych, którym nie odpowiada rodzaj rządów, które stworzyły ze Stanów Zjednoczonych najpotężniejsze państwo na świecie — oświadczył przewodniczący. Ludzie tacy nie powinni zajmować stanowisk w rządzie i administracji państwa. Oświadczenie to zostało przyjęte frenetycznymi oklaskami przez deputowanych republikańskich i część demokratów. Następnie przewodniczący wezwał obie partie do ściślej współpracy.

Kiepura przyjął obywatelstwo amerykańskie

Jak nosi dziennik szwedzki Dagens Nyheter, Jan Kiepura przyjął obywatelstwo amerykańskie w dniu 20. 12. 1946 r.

Kiepura złożył przysięgę na wierność swej nowej ojczyźnie w Hollywood w obecności A. zany, Węgiełki, Marty Eggerth,

Zamiast skruchy - tupet

Holandia i Dania wysuwają w stosunku do Niemiec pewne żądania terytorialne. Rzecz zrozumiała, że Niemcom żądania te nie przypadły do smaku. Zwraca jednak uwagę fakt, że prasa niemiecka występuje w tej sprawie z niebywałym tupetem, nie kłującym z pozycją pokonanego i słusznym karaniem zbrodniarza. Oto np. pismo młodzieży niemieckiej „Start” pisze z oburzeniem o próbach „aneksji” ziem niemieckich i oświadcza, że te rozszereżenia nie są uzasadnione ani historycznie, ani strategicznie, ani ludnościowo, ani językowo. Rzecz jasna, nie przypomina wcale, jak bardzo „uzasadnione” było okupowanie przez Niemcy na własność wielkich obszarów Europy. Berliński organ partii liberalno-demokratycznej, „Der Morgen”, omawia sprawę przebywania na terytorium niemieckim licznych „osób deportowanych”. Nie pochwalamy tych cudzoziemców, a w szczególności Polaków, którzy z własnej woli pozostają w Niem-

czach dłużej, niż trzeba, narażając się na poniewierkę i poniżenie. Tym niemniej niewłaściwy jest ton piśmidła niemieckiego, które pisze o tych ludziach — grzebiąc ofiarach Niemców — jako o „pladze” i bezczelnie oświadcza, że skoro się szuka azylu, należy zachować się przyzwoicie w kraju, udzielającym „gościny”.

Niemcy nie są dziś dla nikogo „krajem udzielającym gościny” i nie mogą obdarzać nikogo „prawem azylu” a jeśli nawet ten luz ów spośród uchodźców zdemoralizował się podczas pobytu na obczyźnie i stał się istotnie „plagą”, to odplaca tylko w znakomitym stopniu za plagę, jaką był kilkuletni pobyt Niemców bez zaproszenia w krajach, które nie chciały udzielić im gościny.

W takim to nastroju skłonienia o protekcję, tupetu i złe maskowanej nienawiści przygotowują się Niemcy do zawarcia traktatu pokojowego.

Z. B.

kiedy — jeśli zarabiał lepiej, to nie z pracy, lecz z oszukiwania celowego i patriotycznego okupanta — nie okres również przedwojenny, kiedy — jeśli pracował, to zarabiał lepiej, gdyż Polska nie była wówczas zniszczona. Robotnik winien porównać swój poziom życiowy w dniu dzisiejszym i 1945 r. Winien porównać swe zarobki obecne i „zarobki” w okresie bezrobocia lat przedwojennych lub „zarobki” w czasie okupacji, gdy nie mógł, lub nie umiał „dorabiać” na boku, kosztem wroga.

Jeśli narzeka na system plac, to niech weźmie pod uwagę, iż powoli reguluje się on i że na regulację tę ma wpływ reprezentant polskiego świata pracy — K. O. Z. Z. Jeżeli ciężko mu dostosować budżet domowy do cen rynkowych, to niech po-

myśli, że ich skoki są jednak hamowane mniej lub więcej udolnie, ale zawsze tak, że nie podnoszą fali inflacyjnej, jak za błogosławionych przez niektórych lat 1922 — 1923.

Nie brak dziś w Polsce braków i jeszcze nie tak prędko ich się pozbędziemy. Nie brak również błędów w wyższych lub niższych komórkach aparatu rządzącego. Ale błędów nie robi tylko ten, który nic nie robi. Błędy szkodliwe zaś popemnia ten, który z nich żadnej nauki nie wyciąga. My: aparat rządzący i naród — staramy się na tych błędach uczyć i to, co złe, poprawiać. Błędy 1946 r. staną się nauką dla poczynań w 1947 roku.

(R.)

Dlaczego granice na Odrze i Nysie

Jedną ze standardowych tez programu Bloku Stronnictw Demokratycznych — są granice Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, są granice, które wyznaczył Bolesław Chrobry, wbijając żelazne pale w wodny nurt, dzieląc germańską od polskiej ziemi.

Nie wszyscy Polacy, co wydać się może paradoksem, chcą tych granic. — Nie wszyscy nawet Polacy w kraju. Referendum przyniosło nam tę — w liczbie ujętą — złą nowinę, iż są ludzie, których narodowość jest polska, a którzy mimo to chcą ojezyzną swą umniejszyć — na rzecz odwiecznego wroga, którzy chcą wyrzec się swej ojcowizny. „Polska” prasa emigracyjna, czego zresztą można się było spodziewać — przyniosła nam również i informacje o tym, jeszcze w tych dniach, gdy trwała wojna, że rządy emigracyjne nie chcą powrotu Polaków — na odwiecznie polskie tereny.

Dziwna to rzecz jeśli pomyśleć, że na tych granicach Polski opiera się nasza egzystencja w ogóle, tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Dziwna to rzecz wtedy, gdy wszyscy szczerze przyjaciele nasi uważają te granice nie tylko za słuszną, ale wręcz za konieczną, wtedy, gdy cała słowiańszczyzna z ZSRR, Czechosłowacją i Jugosławią na czele uważa, iż Odra i Nysa to linia ich obrony, to mur rozdzielający wojujący germańskim, od pokojowej słowiańszczyzny, wtedy, gdy Francuz Fribourg w „Faits du Jour” pisze: „Sprawa granicy polsko-niemieckiej jest zagadnieniem francuskim, albowiem losy naszego kraju wiążą się z polskimi. Sprawa ostradania trwałych granic (na Odrze i Nysie) od strony niemieckiej, stanowi dla Polski prawdziwe zagadnienie życia i śmierci”.

Dziwno, zwłaszcza, gdy ocenimy jakich to protektorów znalazła polska emigracja „nieprzejednanych” — i złączone z nią krajowe trzy „nie”. Tych właśnie, którzy atakując granice zachodnie Polski bratają się z Niemcami, węsząc niemieckie rynki zbytu, wedząc zyski anglosasko-niemieckich karteli, odrodzonych na niemieckiej ziemi: Churchillów, Dyrnesów i Bevinów, — tych angielskich konserwatystów, którzy pod patronatem Churchilla właśnie — jeszcze w 1942 r. — jak pisze o tym Edmund Osmańczyk w „Przekroju”, na podstawie pamiętników von Hassela (opozycjonista i nacjonalista niemiecki, który poza plecami Hitlera pertraktował z Anglią na temat pokoju; został rozstrzelany po zamachu na „Führera” w 1944 r.), — skłonni byli zgodzić się na pokój z Niemcami, po usunięciu samych tylko Hitlera i Himmlera i skłonni byli zgodzić się na „odrodzenie” Polski w granicach mniej więcej Księstwa Warszawskiego. Tych ludzi, którzy wbrew prawdzie opowiadają o „martwej” ziemi na zachód od granic Polski z 1918 r.

Czegoż można żądać od ludzi, którzy słuchają tylko „Mis Masters Voic” (głosu ich pana), głosu międzynarodowej finansjery, która między innymi nie zadowolona jest z tego, że skończyły się jej kolonialne rządy w polskiej gospodarce. Jeżeli jednak ci ludzie z kraju i z zagranicy nie chcą zrozumieć — dlaczego Polska pozostać musi na Odrze i Nysie — to my tym wyraźniej będziemy mówić dlaczego tu pozostaniemy.

Dlatego, że skraca to maksymalnie naszą granicę z Niemcami.

Dlatego, że wyrównuje to te granice, daje jej naturalne oparcie na rzekach, daje od flanki wyrównawczy antyniemiecki front z Czechosłowacją.

Dlatego, że odsuwa to Niemców od ośrodków dyspozycyjnych naszego życia — od Warszawy, od ziemi, na które germańskim miał zawsze apetyt — od Katowic, Poznania, Gdyni i Gdańska.

Dlatego, że możliwości nowej niemieckiej agresji, zmniejszają się po odebraniu im ich wojennego arsenału Śląska.

Dlatego, że ziemię zachodnią to jedyną dla nas szansą historyczną, której stracić nie wolno i możliwość odbudowy ze zniszczeń, spowodowanych niemieckim najazdem.

Dlatego, że przemysł i surowce śląskie są dla nas niezastąpione, że bez nich zawsze byliśmy ubogim krajem rolni-

Ograniczenia gospodarki reglamentowanej

Powzięta niedawno uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zgodnie z tendencjami do stopniowego ograniczenia gospodarki reglamentowanej i przechodzenia na system zaopatrzenia wolnorynkowego, wyłącza z zaopatrzenia kartkowego następujące kategorie pracowników: Państwowej Centrali Handlowej i jej oddziałów, władz, zakładów i przedsiębiorstw samorządu gospodarczego, pracowników spółdzielczych oprócz Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego i budowlanych spółdzielni pracy, spółdzielni wydawniczych oraz spółdzielczych zakładów przemysłowych, dalej przedsiębiorstw prywatnych, przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i innych z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych i wreszcie adwokatów, literatów, dziennikarzy i artystów. Ponadto czas przydzielania kart zaopatrzenia dla zdemobilizowanych i urlopowanych wojskowych zostaje skrócony z 6-ciu na 3 miesiące. Wyłączeni z zaopatrzenia kartkowego pracownicy nie mogą się domagać odszkodowania ze strony Skarbu Państwa. Natomiast pozostawiona im została możliwość wymagania od pracodawców odpowiedniego podniesienia płac z tytułu utraty zaopatrzenia na drodze zawierania, czy też zmiany istniejących umów o pracę. Nadzór nad koniecznym w tym wypadku uregulowa-

niem płac pracowniczych powierzony został przez Komitet Ministrów Pracy i Opieki Społecznej, który wykonywać go będzie w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania, Ministrem Aproprowizacji i Handlu, oraz CKZZ. Opracowują oni wytyczne dotyczące wysokości i sposobu wypłacania odpowiednich ekwiwalentów. Akcję zmiany umów przeprowadzą inspektorzy pracy w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi w ciągu m-cia stycznia br. Należy podkreślić, że system pieniężnego wyrównywania przydziałów kartkowych jest stosowany

już od dłuższego czasu przez szereg przedsiębiorstw, którym zostało dawniej cofnięte prawo do zaopatrzenia kartkowego, nie budząc na ogół zastrzeżeń wśród pracowników.

Uchwalone ograniczenia obejmują ca 500 tys. dotychczasowych posiadaczy kart różnych kategorii. Wypadnie dodać, że niektóre rodzaje byłych posiadaczy kart mają możliwość również uzyskiwania usprawnionej pomocy apropracyjnej, czy też jej ekwiwalentu w ramach budżetów poszczególnych, zainteresowanych resortów, czy też instytucji.

Amerykańskie dostawy węgla dla Europy

Eksport węgla ze Stanów Zjednoczonych, który w okresie ostatnich miesięcy r. ub. w związku ze strajkiem węglowym znacznie zmalał, zostanie w styczniu r. podwyższony do przeszło 2 milj. ton. Początkowo ustalono wywóz na 1,83 milj. ton, ilość ta jednak została po wymianie zdań między Europejską Organizacją Węglową w Londynie i amerykańskimi sferami rządowymi w Waszyngtonie podwyższona do 2,12 milj. ton, a dostawy na luty zostały ustalone do 1,53 milj. ton, jako bezwzględne

minimum, które może być podwyższone.

Francja i Włochy, najważniejsze kraje europejskie, importujące amerykański węgiel, otrzymają w styczniu, o ile zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, 544 tys. względnie 501 tys. ton. Również wywóz węgla do Holandii, Belgii i krajów skandynawskich będzie znacznie podwyższony. M. inn. otrzymają w styczniu: Holandia 221 tys. ton, Belgia 202 tys. ton, Szwecja 161 tys. ton, Dania 187 tys. ton, Norwegia 76 tys. ton, Finlandia 59 tys. ton, Szwajcaria 43 tys. ton, Portugalia 54 tys. ton, Grecja 8.500 ton, francuskie kolonie w Afryce p. l. 51 tys. ton.

Ze oświadczeń amerykańskich sfer rządowych wynika, że nie przewiduje się bezpośrednich dostaw węglowych dla Wielkiej Brytanii, wobec tego, że z tej strony nie wpłynęła w tym kierunku żadna oferta.

Spożycie roczne towarów przemysłowych według Planu Trzyletniego

	1938	1946	1949
Towary wełniane	100	75	200 proc.
Skóra miękka (obuwie)	100	46	132 proc.
Papierosy	100	78	257 proc.

Współpraca przemysłu prywatnego z przemysłem państwowym

W związku z rozwijającą się akcją współpracy przemysłu prywatnego z przemysłem państwowym, w szczególności, jeśli chodzi o tzw. przemysł pomocniczy, sprawa stworzenia właściwych warunków pracy dla prywatnej działalności gospodarczej, stanowi dziś przedmiot poważnych rozważań na terenie samorządu gospodarczego.

Rozważania te idą w kierunku uzyskania zrównoważenia przemysłu prywatnego z pozostałymi sektorami w dziedzinie ciężarów publicznych, odpowiedniego zaopatrywania przemysłu prywatnego w surowce, uwolnienia wszel-

kich dochodów, użytych na inwestycje i remonty od podatku dochodowego, oraz uwolnienia wszelkich użytych na ten cel materiałów, maszyn itp. od podatku obrotowego w ostatniej fazie, a dalej o daleko idące ulgi podatkowe dla nowego budownictwa mieszkaniowego.

W sferach dobrze poinformowanych przypuszczają, że wspomniane sprawy po odpowiednim ich przedyskutowaniu na terenie samorządu gospodarczego, stanowią będą przedmiot poważnych rozmów z miarodajnymi przedstawicielami naszej polityki gospodarczej na wiosnę roku bieżącego.

Rozgraniczenia między przemysłem a rzemiosłem

W związku ze zdarzającym się mylnym interpretowaniem przepisów o tzw. „sztywnej granicy” między przemysłem a rzemiosłem dowiadujemy się, że w toku opracowania znajduje się okólnik, który przewiduje, że należy w trybie art. 143 prawa przemysłowego, zaliczyć do przemysłu fabrycznego przedsiębiorstwa, któ-

re są prowadzone sposobem fabrycznym, przy czym, jako jedną z cech uzasadniających wyłączenie przedsiębiorstwa z rzemiosła uważa się ilość robotników, ale decydującą jest nie „sztywna granica” zatrudnienia, lecz istotny charakter i sposób prowadzenia przedsiębiorstwa.

Prace organizacyjne kupiectwa polskiego

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa, wychodząc z założenia, że obecna struktura organizacyjna kupiectwa nie jest jeszcze należycie dostosowana do warunków pracy przy aktualnym układzie

ośrodków dyspozycyjnych w dziedzinie gospodarczej — co niewątpliwie utrudnia realizację szeregu ważkich zadań — podjęła prace wstępne nad usunięciem niedomagań w tej dziedzinie.

czym, skazanym na uleganie dyktatorskiej woli mocarstw zachodnich — a wśród nich i Niemiec wrócić.

Dlatego, że Ziemię Odrzańską stanowią naturalną i zwartą całość gospodarczą, położone w dorzeczu Odry i Wisły — i że granica z 1918 r. wbrew logice gospodarczej rozdzierała je — ze szkoda dla rodatycznej części.

Tych „dłatego” — możnaby cytować więcej — zapewniłoby półki biblioteczne grubymi tomami rozpraw wojskowych, gospodarczych, społecznych, prawnych.

Te argumenty ciężarem swym przeważają na wadze sprawiedliwości dziejowej, na wadze sensu politycznego i gospodarczego. Zrozumieli to już chyba — tak jak Czesi, Jugosłowianie, Francuzi, jak Rosjanie — i inni demokraci całego świata. Nie rozumieją tego i nie rozumieją nigdy ci, którzy mając pełne uszy ojczyzny — sprzedali ją za łatwe życie na obczyźnie i ci, którzy by chętnie w pacht oddali — a na razie walczą o kulkę z za plotu.

Rudolf Lessel

Z Pomorza

Skazanie bandytów

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał na karę śmierci trzech bandytów; Wacława Borożyńskiego, Stanisława Zedlewskiego i Alonsa Orzechowskiego z Lubawy. Bandyci ci grasowali na terenie pow. lubawskiego. Dokonali oni kilka morderstw i napadów dywersyjnych na posterunki MO oraz kilkadziesiąt napadów rabunkowych z bronią w ręku na rolników. Dalsi członkowie bandy Antoni Dusza i Stanisław Świątkowski z Lubawy skazani zostali na 15 lat więzienia.

Co zychać w Nowym Miście

Życie ludności Nowego Miasta i okolicy znamionują doskonale statystyki jej ruchu.

Według sprawozdań miejskiej kancelarii parafialnej w roku ubiegłym zanotowano 265 urodzin, 116 zawartych związków małżeńskich, 116 pogrzebów. Do stołu Pańskiego przystąpiło 65.000 wiernych.

Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia obfitował w słuhy — których zawarło aż 25. Rekoradowa ta liczba dowodzi, że ludziska w dobie powojennej chętnie zakładają rodziny, które są przecież ostoją istnienia i potęgi naszego narodu.

— Znowu napady. Według informacji miarodajnych czynników w okolicy Nowego Miasta zaczęły grasować bandy złodziejskie, które napadają na poszczególne domostwa, a nawet urzędy.

Nie dalej jak przed kilku dniami nieznanego sprawcy napadli w Zajaczkowie na kasę biuletową, skąd zabrali 1000 złotych.

W okolicy Łąkowa, dzięki sprawności organów śledczych MO, udało się pochwycić herztę jednej z takich band niej. Sarnowskiego. Dochodzenia w toku.

257 osób do obozu pracy

Plan grudniowej działalności Komisji Specjalnej

Warszawa. Drugi rok egzystencji Komisji Specjalnej rozpoczęła pod znakiem wzmożonej działalności. W ciągu grudnia Komplet Orzekający rozpatrzył 334 spraw, dotyczących 488 osób. Z tej liczby w 177 sprawach, wobec stwierdzenia szkodnictwa gospodarczego, wymagającego niezwłocznych represji skierowano do obozu 257 osób, w 8 zaś sprawach orzeczono ponadto konfiskatę przedmiotów, stanowiących własność sprawcy, a pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia. Szereg spraw skierowano do Prokuratury względnie na drogę postępowania dyscyplinarnego.

Spośród osadzonych w obozie pracy 257 osób w ciągu grudnia ponad 25 proc., bo 67 osób ukarano za potajemne gorzelnictwo lub handel bimbrem, w tym 17 producentów samogonu osadzono w obozie na dwa lata.

Jeśli chodzi o pozostałe osoby, skierowane do Miłęcina, są to w pierwszym rzędzie spekulanci



— Sekcja Motocyklowa TS „Olympia” ma zaszczyt zaprosić wszystkich sympatyków oraz członków sekcji tenisowej na „Bal Sportowy”, połączone z miłymi niespodziankami w postaci wysiedzenia na sali, poczęty japońskiej, separatkami, nauką i konkursem tańca z nagrodami itp. — który odbędzie się w salach „Gastronomii” w dniu 11 stycznia br. Starty: „Kto co ma”, Dozwolona garderoba „UNRRA”. Początek o godzinie 20. Wstęp za zaproszeniami — od osoby 100 zł. Butelki opodatkowano 30 proc. na zakup sprzętu motocyklowego.

— Powiatowa Rada Związków Zawodowych urzęduje w sobotę, dnia 11 bm., w Domu Żołnierza zabawę karnawałową, urozmaiconą miłymi niespodziankami.

Koncertuje najlepszy zespół Związku Zawodowych Muzyków. Wstęp za zaproszeniami, jak niemniej legitymacją związkową.

— Zebranie P-R Grudziądza, organizowane przez Miejski Komitet PPR, odbędzie się w dniu 10 stycznia br. o godz. 17,30 w sali OM TUR przy ul. Wybickiego.

Przybycie obowiązkowe, wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

— Związek Inwalidów Wojennych RP Koło Grudziądz, zwołuje zebranie informacyjne na dzień 13 stycznia 1947 r., o godz. 17-tej w sali Związku Zawodowych Zawodowych w Grudziądzu przy ulicy Szewskiej nr 2/4.

Ponieważ omawiane będą ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków konieczne.

— Uwaga administratorzy i dozorczy domów. Dnia 13 stycznia 1947 r. o godzinie 14-tej odbędzie się zebranie wszystkich członków związku administratorzy i dozorczy domowych oraz delegacji pracownic domowych w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. Na zebranie przybędzie przedstawiciel zarządu głównego zw. zaw. doz. — prac. domowych.

— Kradzieże. Dnia 8 stycznia ob. Fieberg Monika zgłosiła kradzież ze składu przy ul. Wybickiego nr 17, pewną ilość galanterii.

Ob. Mallon Wiktoria, zam. w Grudziądzu, przy ul. Chełmińskiej nr 87, zgłosiła kradzież kozy.

Ob. Zawodziński Teofil zam. przy ul. Kościuszki, zgłosił kradzież przyborów malarskich przy ul. Podgórznej nr 9.

Ob. Michalski Alojzy, zam. przy ul. Myśliwskiej nr 3, zgłosił kradzież butów i bielizny.

Nieznaną sprawcy dokonali włamania do magazynu PCH przy ul. Toruńskiej skąd skradli 100 kg cukru.

Dochodzenia prowadzi M. O.

CZEKOLADA

W dniach od 10 — 16 stycznia br. będzie wydawana w Spółdzielni Spożywców Prac. Kolejowych na karty dodatkowe dziecięce MK D z miesiąca grudnia 1946 r. czekolada po 8 tabl. wagi 1 oz. na karty D — 7 i D — 12, na odcinek nr 6.

Czekoladę w łącznej wadze 227 g wydaje się w zamian mleka. Cena 1 tabl. 7 — zł.

MLEKO DLA RODZIN KOLEJARZY

Mleko świeże dla członków rodzin kolejarzy w m-cu styczniu 1947 r. będzie wydawane na kupy kart styczniowych:

dla MK D — 3 od nr 46 — 59 po pół ltr. na odcinek,

dla MK M od nr 41 — 54 po pół ltr. na odcinek.

Z ostatniej chwili

Strajk transportowców angielskich

Londyn, 9. 1. Już czwarty dzień trwa w W. Brytanii strajk robotników transportowych. Odczuwa się wielki brak żywności w Londynie a specjalnie warzyw.

Strajkujący robotnicy oświadczyli, że strajkować będą aż do uzyskania podanych przez siebie warunków, a więc 44 godzinnego tygodnia pracy, dwutygodniowego urlopu i zabezpieczenia chorobowego.

Francja bez gazet

Paryż, 9. 1. W dniu jutrzejszym cała Francja będzie pozbawiona gazet, ponieważ do strajku zecerów w Paryżu ogłoszonego w dniu dzisiejszym, przyłączyli się zecerzy z prowincji.

17 wypadków śmierci z powodu mrozu

Hamburg, 9. 1. Władze miejskie w Hamburgu doniosły o 17 wypadkach śmierci z powodu mrozów. Szpitale sygnalizują wzrost wypadków zapalenia płuc.

W Anglii po silnych mrozach panują olbrzymie ulewę i burze, które powodują duże zniszczenia.

Z sali sądowej

Epilog napadu rabunkowego na sklep Spółdzielni Spożywców w Topolnie

Cztery lata więzienia dla herszta bandy złodziejskiej Cwajgerta

W dniu 7. bm. przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczyła się sprawa przeciwko szajce złodziejskiej, która dokonała napadu rabunkowego na sklep Spółdzielni Spożywców w Topolnie pow. świeckiego. Dwóch z członków wspomnianej bandy Cwajgert Leon i Węgorzewski Tadeusz, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego zostali już poprzednio skazani na 10 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni.

W czasie rozprawy, oskarżeni starali się wmówić sądowi, że nie mogąc znaleźć pracy, zmuszeni byli dokonać napadu, przy czym działali rzekomo pod terrorem nieuchwytnego herszta bandy niej. Byczka.

Przewód sądowy ujawnił, że Cwajgert i Węgorzewski byli bezpośrednimi sprawcami rabunku, natomiast dwaj ich współnicy Bojan i Adamus stali na czołach. Łupem złodziei padło 2.500 zł gotówka, papierosy i 1½ litra alkoholu.

Dzięki sprawności organów śledczych M. O. sprawcy zostali ujęci i oddani do dyspozycji władz sądowych. Sąd po prze prowadzeniu rozprawy ogłosił wyrok, skazujący Cwajgerta i Węgorzewskiego na 4 lata, zaś ich współników na 3 lata więzienia.

Na fundusz wyborczy

Wezwany do kucia łańcucha prasowego tow. Krzyżniowski, kier. młyna w Radzynie, wpłaca kwotę 1000 zł i wzywa: tow. meconasa Tuleckiego, tow. Fischera, wł. młyna, tow. Kaźmierskiego, wicedyrektora „Spotem” oraz tow. Smoleńską, wł. młyna w Radzynie.

Poza tym wpacili: Tow. Borkowski 1000 zł, tow. Zelewski Jan (restauracja dworcowa) 500 złotych, tow. Nuszowski Bolesław 400 zł.

Tow. Narloch wpłaca 500 zł i wzywa tow. Szymańskiego, kier. Publ. Szkoły Dozorczy Zawodowej.

Z listów
DO REDAKCJI



Prawa do kart 1-szej kat. lekarskiego personelu

Ubezpieczalni

Według okólnika, wydanego przez Min. Apropowizacji i Handlu, lekarzom i akuszerkom Ubezpieczalni Społecznej przysługują karty zaopatrzenia I kategorii wyłącznie w tych wypadkach, gdy pracują dla Ubezpieczalni za stałym wynagrodzeniem miesięcznym.

Nie przysługują natomiast karty zaopatrzenia lekarzom i akuszerkom, któ-

rzy obsługują chorych Ubezpieczalni na specjalne zlecenie Ubezpieczalni, za każdorazowym wynagrodzeniem, choćby wysokość tego wynagrodzenia była z góry ustalona w umowie z Ubezpieczalnią.

Wyjaśnienie to nie narusza w niczym uprawnień do uzyskania kart zaopatrzenia I kategorii, jakie posiadają lekarze i akuszerki z tytułu pełnienia innych funkcji.

Unormowanie obrotu zbożem i produktami przemiału

W myśl rozporządzenia ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 11 listopada 1946 r. spółdzielnie lub przedsiębiorstwa, prowadzące hurtowy handel zbożem lub produktami przemiału, uzyskać muszą do dnia 15 stycznia 1947 roku specjalne rozczne zezwolenie.

Zezwolenie „A”, wydawane przez Ministerstwo Apropowizacji uprawnia do hurtowego obrotu zbożem i produktami przemiału na terenie całego kraju, zezwolenie „B”, wydawane

przez wojewodów, daje analogiczne uprawnienia na terenie danego województwa.

Zezwolenia powyższe nakładają na posiadaczy obowiązki dokonywania zakupów zboża i produktów przemiału na zlecenie i rachunek Państwa oraz utrzymywania odpowiednich rezerw tych produktów.

Przedsiębiorstwa, przetwarzające zboże, lub produkty przemiału, jak: palarnie kawy, pekarnie, cukiernie itp., mogą nabywać hurtowo

zboże, w ilościach nie większych niż w warunkach posiadających zezwolenia „A” i „B”.

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu wydało do dnia 15. 1. 1947 r. zezwolenia kategorii „C” uprawniające do prowadzenia młyna handlowego o zdolności przemiałowej ponad 10 ton na dobę.

Młyny mniejsze muszą być zarejestrowane przez właścicieli również do 15 stycznia rb. Dla młynów spółdzielczych reestacji tej dokonuje właściwy okręg Związku Rewizyjnego Spółdzielni, dla młynów samorządowych, urzędy wojewódzkie lub miejskie, dla prywatnych zaś — Izby Przemysłowo-Handlowe.

Blok Demokratyczny

który przeprowadził reformę rolną i unarodowienie przemysłu, broni zdobyczy chłopów i robotników i nigdy nie pozwoli wydrzeć mu z rąk ziemi, gospodarki i władzy w państwie.

Obchód gwiazdkowy w ORMO

W ub. tygodniu w sali h. Domu Żołnierza odbył się uroczysty obiad urządzony dla członków ORMO i ich rodzin.

Uroczystość zagal komendant ORMO, pp. Szturbski, apelując w serdecznych słowach do podległych mu członków ORMO, o dalsze ich wysiłki i pracę dla dobra Ojczyzny. Z kolei w imieniu komitetu Grudziądzkiego PPS przemawiali tow. Pasierbiak Antoni i z-ca kom. miasta MO. pp. Napieralski.

Uroczystość miała charakter serdeczny i koleżeński. Na zakończenie przybył św. Mikołaj, który obdarował wszystkie dzieci słodyczkami. Uśmiechnięte, radosne twarzyczki dziecięca były najlepszą nagrodą dla organizatorów.

Program

Rozgłośnia Warszawskiej

SOBOTA 11. 1.

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik poranny, 6.20 Gimnastyka poranna, 6.30 Muzyka poranna, 6.57 Sygnał czasu, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej, 7.35 Program na dzień bieżący, 7.40 Koncert w wykonaniu Ork. PR, 8.30 Informator ogólnopolski, 8.40 Skrzynka PCK, 12.00 Sygnał czasu, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Anity Romanowskiej, 12.55 10 minut poezji, 13.05 Muzyka obiadowa — 14.00—15.00 Przerwa — 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pod tyt. „Kopciuszek”, 15.30 Skrzynka techniczna, 15.40 Utwory Ravela i Debussy'ego, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 Pieśni w wyk. Chóru Centr. Domu Żołnierza, 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.20 Z życia kulturalnego, 17.25 „Przy sobocie po robocie”, 18.30 Nauka przy głośniku, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Muzyka, 19.25 „O stylach”, audycja słow.-muz., 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25 Koncert symfoniczny, 21.00 „Agnacy Daszyński”, słuchowisko w oprac. Seweryna Pollaka, 21.25 Pieśni kompozytorów rosyjsk., 21.45 Audycja rozrywkowa, 22.00 Kwadrans przy: „Lalka” Bol. Prusa, 22.15 Program na jutro, 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej PR, 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.30 Audycja Chopinowska, 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego, 24.01 Hymn.

Wybuch wulkanu na Aleutach

Seattle. Władze marynarki amerykańskiej donoszą, że w poniedziałek czynny był wulkan Akutan, położony o 10 km od pewnej wsi, na wyspach Aleutkich. Piomienie pomarańczowego koloru okazywały się nad kraterem, znajdującym się na wierzchołku, wysokości około 1.400 metrów, a lawa spływała po zboczach.

Wysłano natychmiast statek ratunkowy, celem ewakuowania tubylców, zamieszkujących wioskę. (SAP)

Z paryskiej konferencji węglowej

Paryż, 9. 1. Konferencja węglowa, obradująca w Paryżu, opowiedziała się za przymusem pracy w kopalniach węgla w zagłębiu Ruhry. Postanowiono również wysłać specjalną komisję do zagłębia Ruhry, aby zbadać na miejscu warunki i poczynić kroki w celu podniesienia produkcji.

— Brak węgla w Niemczech spowodował zamknięcie dalszych fabryk, co zwiększyło już i tak duże bezrobocie.

— W dniu dzisiejszym opuścił Wiedź gen. Clari udając się z wizytą do Londynu.

O podniesieniu życia kulturalnego Grudziądza

Już w ostatnim czasie przed wojną, życie kulturalne naszego miasta, nieznaczący tylko wykazywał rozwój, a właściwie, skazane było na sporadyczne porawy. Niezręczne rozwiązanie kwestii Teatru Miejskiego, uczyniło z tego zabytku sztuki, raczej warsztat pracy dający kilku robotnikom aktorskim jako taką vegetację, bez możliwości spełnienia swego poslannictwa.

wyni panuje pokera. Odbió w por do 1200 w

Imprezy przyjazdne o szumnych zapowiedziach, okazywały się zwykle tylko wyprawą po złote runo na prowincję, sprawiając zawód nawet najskromniejszym wymaganiom. Przez ciągły zawód, publiczność odzwyczaiła się powoli od uczęszczania nie tylko na imprezy przyjazdne, ale i na wszystkie imprezy artystyczne, chociażby one stały nawet na najwyższym poziomie. Ludność straciła do estrady zaufanie.

Powojenne odrodzenie, nie przyniosło w tym kierunku prawie żadnej poprawy. Jest jedno kino wyświetlające dźwiękowiec nie polskie, a więc dla niewielu tylko widzów zrozumiałe, czasem jakaś mało odwiedzana — wystawka, jakiś referat i — na tym koniec.

A jednak należało by poczynić starania, aby życie kulturalne Grudziądza ożywił, na dać mu choćby jako takie tempo. Trzeba by organizować koncerty, wieczory artystyczne literackie i widowiskowe o odpowiednim poziomie. Nie należy się zrażać, gdyżby wysiłki natychmiast nie miały powodzenia, bo ludność teatralna, skoro przekona się, że nie zostanie zawiedziona, zawsze dopisze, i efekt jest osiągnięty.

Bardzo było by pożądanym, aby stała teatry miast sąsiednich, chociaż tylko jeden raz tygodniowo do Grudziądza zjeżdżały. Nie jednak aby z zubożalego miasta naszego wywieść jak najwięcej pieniędzy, ale, by w zamian za to, dać dużo godziwej rozrywki i wartościowej strawy duchowej.

Czytając wywiad ob. prezydenta Zygmunto wicza, uważaliśmy że sprawa ta jest już w trakcie realizacji, i mczasem upłynął już miesiąc czasu, a ze s. awozdania ob. prezydenta złożonego MRN dowiadujemy się, że starania pozostały dotąd tylko staraniami. Oby do zrealizowania tych starań, nie upłynęło też 18 miesięcy bezczynności.

Jeżeli mimo woli przyszło nam potrać o ów wywiad, (zainteresowani wiedzą o jaki to wywiad chodzi), to pragniemy zauważyć, że nie tędy drog. do podniesienia poziomu i wydajności pracy, opartej na wzajemnym zaufaniu. Nie znając uzdolnienia osoby udzielającej wywiadu, trudno jest bez zastrzeżeń przyjąć, że miasto przed przybyciem jej, naprawdę kierowane było przez nieudolnych urzędników. Znamy bowiem urzędników miejskich o bardzo dużym uzdolnieniu i wysokiej inteligencji, co twierdzenie ob. prezydenta stawia co najmniej w b. poważną wątpliwość.

Sprawa ta musi znaleźć swoje całkowite wyjaśnienie, boć tak poważny zarzut, zlekceważony przez ogół urzędników świadczący mo że, że nie wszystko jest Ratuszu w porządku.

Stan taki nie jest ani etyczny, ani kulturalny a chodzi nam przecież o podniesienie życia kulturalnego miasta.

OBYWATELSKI KOMITET WYBORCZY

M. GRUDZIADZA DO WYBORCÓW

RODACY!

Pierwsze w Odrodzonej Polsce wybory do Sejmu Ustawodawczego stanowią wydarzenie zasadniczej wagi w życiu Narodu.

Wybory te odbywają się na gruncie nowej rzeczywistości polskiej, na gruncie kolosalnych zmian i epokowych reform we wszystkich dziedzinach.

Przejęcie wielkich fabryk i środków komunikacji przez Naród, przejęcie ziem niemieckiej i obszarnej przez chłopów, wywalczenie i utrwalenie po wsze czasy granic Państwa na Odrze i Nysie, oto bilans historycznych osiągnięć demokratycznej Polski.

RODACY!

Wielkie osiągnięcia dwóch lat odbudowy są wynikiem olbrzymiego wysiłku Narodu, twardej i uporczywej pracy robotnika, chłopca i pracownica umysłowego.

I w naszym mieście odbudowują się fabryki i zakłady przemysłowe Herzfeld i Victorius, Pe-Pe-Ge, Unia, Zakłady Ceramiczne i inne, dając pracę kilku tysiącom ludzi.

Odradza się życie gospodarcze Grudziądza i można być pewnym, że w najbliższym czasie całe miasto objęte zostanie odbudową i osiągnie właściwy rozwój, wracając do kwitnącego stanu.

Ze straszliwych doświadczeń wojny i okupacji Naród wyciągnął właściwy wniosek: tylko jedność stanowi źródło realnej siły Narodu, tylko jednością silni zalecymy szybko ciężkie rany zadane naszej gospodarce narodowej przez wojnę, jednością silni zbudujemy Polskę sytą, dostatnią i szczęśliwą.

Pod sztandarem jedności do wyborów idzie Blok 4-ch Stronnictw — budowniczych Nowej Polski i pod ten sztandar używa cały Naród.

RODACY!

Nie dajcie posłuchu rozbijaczom jedności spod znaku PSL, partii zawodowych malkontentów, wichrzycieli spod znaku wstępczości, partii, która tysiącami niemi związana jest z bandami reakcyjnymi i wywiadem zagranicznym.

RODACY!

Jeżeli chcecie pełnego spokoju i bezpieczeństwa w kraju, pewności waszego życia i mienia, jeżeli chcecie korzystać w pełni ze swobód demokratycznych, które wam gwarantuje konstytucja, to pamiętajcie, że tylko Blok Demokratyczny zapewni wam wolność słowa i myśli, nieskrępowaną niczym wolność wyznania, prawo do nauki, *wszechstronną możliwość rozwoju*.

POSZUKUJĘ pokój pusty lub umeblowany. Zgł. pod nr 442 do „Głosu Pomorza”.

MIESZKANIE jednopokojowe poszukuję, wyremontuję. — Oferty pod nr 446.

POSZUKUJĘ 2 nieumeblowanych pokoi z kuchnią. Zgł. pod nr 447.

KUPIĘ tapczan, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod nr. 449 do „Głosu Pomorza”.

GORZYCĘ kupuje Wytwórnia Musztardy, J. Mazur Grudziądz, Pańska 15

PIEC stałopalny sprzedam ul. Lisa Kuli 9, (koło Pe-Pe-Ge).

SPRZEDAM buty damskie, nr 37 i męskie nr 41, ul. Wojciecha 24. m. 1.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty. Smaga Franciszek, Karolewo.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, Antoni Huzarski i Aleksandra, książeczkę na konia i kartę rowerową. Wabcz, p. Chelmno.

RODACY!

W chwili, kiedy butny szwab mimo klęski wojennej już podnosi głowę i łapczywie spogląda na nasze Ziemie Odzyskane, niechże dzień wyborów, dzień 19 stycznia będzie dniem Wielkiej Manifestacji Patriotycznej. Poprzez masowy udział w głosowaniu na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawod., wykażemy całemu światu,

że każdy Polak i każda Polka murem stoją w obronie granic zachodnich, że Blok Demokratyczny reprezentuje opinię całego Narodu.

W dniu 19 stycznia wszyscy jak jeden mąż głosować będziemy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych nr. 3.

Niech żyje silna, szczęśliwa Polska Ludowa!

Wielogłowski Witold
dyr. fabryki H. V.

Zygmuntowicz Sylwin
Prezydent Miasta

Inż. Damic Artur
prezes Zw. Właśc. Nier.

Matuszewski Antoni, prezes Zw. Kupców
Kosińska Rozalia, sekr. Ob. Kom. Lig. Kobiet
Józków Michał, prezes Z. S. Ch.
Orłowski Władysław, kupiec
Pawłowicz Franciszek, przew. Rady Zw. Zaw.
Głowczewski Alfons, urzędnik PKP.
Szałucki Stefan, prac. Ubezpiec. Społ.
Michalik Jan, dyr. Spółdz. „Społem”
Arciszewski Franciszek, urzędnik miejsk.
Mężyk Tadeusz, wiceprezydent miasta
Dardas Hieronim, dyr. PCH.
Jaworski Michał, dyr. Gimn.
Jeziński Lucjan, sędzia
Kreft Bernard, kupiec

Patryas Józef, kier. pers. fabr. PePeGe
Zieliński Aleksy, nac. Wydz. Z. M.
Nowak Adam, prac. Elektr. Miejsk.
Jazłowski Piotr, adwokat
Kochler Karol, dyr. Gimn.
Skierski Bernard, prac. Zakł. Użył. Pub.
Hajec Jan, kier. szkoły
Zarzycki Romuald, przew. MRN.
Chocianów Leonid, zast. dyr. fabr. H. V.
Kopyciński Franciszek, prac. Instyt. Społ.
Grzegorzewski Waclaw, prokurator
Owsiński Bolesław, kier. fabr. PePeGe
Topolski Bronisław, prac. fabr. Papy Dach.

Wartosc odżywcza ryb

Tkanka ciała ludzkiego składa się z substancji białkowej. Dla organizmów, które się rozwijają i dla organizmów wycieńczonych białko jest niezbędne do istnienia. Pokarmami najbogatszymi w białko jest nabiał (mleko, śmietana, masło, sery) oraz mięso zwierzęce i tłuszcze pochodzenia zwierzęcego (sądlak, smalec, słonina, tó). Stan naszego pogowia przedstawia się katastrofalnie. Wprowadzone są ograniczenia w spożyciu mięsa, surowo przestrzegane. Zresztą ceny mięsa i tłuszczów są tak wysokie, że artykuły dla przeciętnego obywatela stały się prawie nieosiągalne. Cóż więc począć, żeby jak powiada stare przysłowie „wilk był syty i owca cała”. I tu przychodzi nam pomoc od strony morza. Ryby morskie są znakomitym artykułem odżywczym np. śledzie świeże mają 15% białka wędle, gdy wołowina ma 16% tłuszczu, zaś śledzie 7% a wołowina 4,5%. Przy tym dodać należy, że mięso ryb jest łatwo przyswajalne, a zatem doskonałe dla ozdrowieńców, dla osób o delikatnym narzędziu trawienia. Ta jednak zaleta łatwej przyswajalności bywa uważana za minus. Potrawy, które się trudniej strawia jak tłuszcz i mięso, leżąc dłużej w organizmie, dają uczucie sytości. Po spożyciu ryby natomiast szybko odczuwa się głód. Należy wyzbyć się tego nieelastycznego uprzedzenia do rybiego mięsa.

Organizm nasz jest zasilony dostatecznie w składniki odżywcze, a uczucie łaknienia nie nam nie przeszkadza w pracy, czy też w sporcie. Wprost przeciwnie nie jesteśmy oziębieli, a jednocześnie znajdujemy się w doskonałej

formie. Kiedy cały naród zrozumie potrzebę większego spożycia ryb morskich, wpłynie to dodatnio na rozwinięcie się wielu nowych gałęzi naszego przemysłu rybnego. Powstaną hłodnie, przetwórcze itp. Zaczniemy w pełni eksploatować morze.

Zepsuta ściółka

Podścielenie spleśniała lub nagniła siana wpływa bardzo ujemnie na zdrowie zwierząt. Przed wszystkim nie powinno się podścielać takiej słomy pod krowy dojne, bo może to wpłynąć na zepsucie mleka. Podściół taki, z którym styka się ciągle wymię krowy, przepelniony jest niezliczonymi, dla oka niewidzialnymi grzybkami. Te grzybki dostają się na wymię, a przez dojenie w mleko. Tam znajdują podatną odżywkę i rozmnażają się szybko, a mleko przepelnione nimi, staje się w wysokim stopniu szkodliwym dla zdrowia człowieka.

Dnia 8. 1. 1947 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., długoletni pracownik Żegluga, od roku 1945 zaś kierownik Polskiej Żegluga Państwowej Ekspozytura w Grudziądzu

Adam Śliwiński ^{sp.}
w wieku lat 36

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i oddanego instytucji pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Polska Żegluga Państwowa
Ekspozytura w Grudziądzu

Komisarz Rejonowy Żegluga
w Bydgoszczy

Msza św. za spokój duszy sp. Zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godzinie 7.30 w kościele Farnym. Pogrzeb o godz. 14.30 w tym samym dniu z kościoła cmentarza katolickiego.

Leon Gebler

Pracownik Zakładu Uprawy Tytoniu P. M. T. w Grudziądzu, Fermentownia w Sadlinkach, zmarł po długich cierpieniach dnia 23. 12. 1946 r. w szpitalu w Gdańsku, przeżywszy lat 46

Cześć Jego pamięci

Pracownicy Z. U. T.
w Grudziądzu

Podziękowanie

Za ostatnią przysługę, okazane współczuciem, złożone wiece na grobie mojego drogiego męża sp.

FRANCISZKA PAWŁOWSKIEGO
ks. prob. Dardauowi, dyrektora i pracownikom Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego, lokatorom domu przy ul. Czerwonodwornej 13, wszystkim krewnym i znajomym składam serdeczne „Bóg zapłać”
ŻONA

KTO udziela języka francuskiego? SKLEP w dobrym punkcie na sprzedaż, pod nr 448, Adm. „Głosu”.

Uwaga

ROLNICY!!

Węgiel otrzymacie
sprzedając zboże w Państwowej Centrali Handlowej

Punkty skupu:

Łasin - Rynek Wydrzno - Majątek
Lisnowo - Majątek Fijewo - Majątek
Grudziądz - Magazyn P. C. H. Spichrzowa 11

Większe ilości w biurze Państwowej Centrali Handlowej
Grudziądz, ul. Długa 1 II. p.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacji zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.